



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

Mariusz Grzegorz Wilczyński (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa A. D.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 15 maja 2024 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 21 kwietnia 2017 r., sygn. II Ca 1426/16

**1. uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania;**

**2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania
wywołane wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Na skutek kolizji drogowej w dniu 12 sierpnia 2013 r. nastąpiło uszkodzenie pojazdu V. o numerze rejestracyjnym [...], należącym do A. D. (dalej: „powódka”). Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione w P. S.A. (dalej: „pozwana”). W dniu 8 września 2013 r. pozwana wykonała kosztorys szkody, na podstawie którego ustaliła wysokość odszkodowania na kwotę 9831,06 zł i taką też kwotę wypłaciła. Nie zgadzając się z powyższymi ustaleniami powódka zleciła dokonanie wyceny kosztów naprawy pojazdu rzeczoznawcy samochodowemu, który stwierdził, iż koszt naprawy pojazdu powódki powinien wynieść 24 424,67 zł. Pismem z 20 listopada 2013 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 13 593,61 zł z tytułu pełnej rekompensaty szkody majątkowej poniesionej przez powódkę. Po przeprowadzeniu ponownej analizy akt szkodowych powódka nie dokonała dopłaty do odszkodowania.

Pozwem z 26 sierpnia 2014 r. powódka wystąpiła o zapłatę odszkodowania ponad częściową rekompensatę wypłaconą przez pozwaną.

Wyrokiem z 30 czerwca 2016 r., sygn. akt II C 1062/15, Sąd Rejonowy Szczecin -Centrum w Szczecinie uwzględnił w części roszczenie powódki o wypłatę odszkodowania za spowodowanie szkody w należącym do niej pojeździe mechanicznym, powstałej w związku ze zdarzeniem drogowym 12 sierpnia 2013 r. Sąd I instancji zasądził na jej rzecz kwotę 7915 zł. W uzasadnieniu wskazano, że powódka dokonała częściowej naprawy samochodu z wykorzystaniem części oryginalnych, używanych. Ze zleconej w niniejszej sprawie opinii biegłego wynikało, że wartość przeprowadzonej przez nią naprawy wynosiła 16 495 zł. Powódka wydała jedynie kwotę ok. 10 000 zł (tj. zbliżoną do kwoty odszkodowania dotychczas wypłaconej przez pozwaną), gdyż przeprowadzenie naprawy zleciła znajomemu. Sąd I instancji przyjął, że koszt pozostałej do wykonania naprawy w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z 12 sierpnia 2013 r. wynosił 7915 zł. Stwierdził też, że nie było podstaw, aby powódka mogła skutecznie domagać się hipotetycznych, prognozowanych kosztów naprawy zgodnie ze sporządzoną kalkulacją, skoro częściowej naprawy już dokonała. Wartość tej naprawy biegły wycenił wprawdzie na kwotę 16 495 zł, jednakże nie była to kwota, jakiej skutecznie mogła domagać się powódka, skoro na dokonanie naprawy o takiej wartości wydatkowała jedynie kwotę około 10 000 zł.

Sąd uznał więc, że pozwana pokryła w całości koszt dotychczas przeprowadzonej naprawy, a zgodnie z opinią biegłego koszt pozostałej jeszcze do przeprowadzenia naprawy wyrażał się kwotą 7915 zł.

Powódka wniosła apelację od powyższego orzeczenia – w części, w której sąd I instancji oddalił powództwo ponad kwotę 7915 zł.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt II Ca 1426/16, oddalił apelację powódki i zasądził od niej na rzecz pozwanej kwotę 1200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał, że nie nastąpiło naruszenie przepisów art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. Zdaniem sądu, podstawową funkcją odszkodowania jest funkcja kompensacyjna, co oznacza, że powinno ono przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje się poprzez naprawienie szkody uwzględniający indywidualną sytuację poszkodowanego, zgodnie z zasadą kompensaty poniesionej szkody. W rozpoznawanej sprawie nie było sporu co do tego, że naprawa pojazdu była ekonomicznie i technologicznie uzasadniona. Powódka mogła się zatem domagać wyłożenia sumy pieniężnej niezbędnej do przywrócenia stanu samochodu sprzed zdarzenia szkodowego. Jednakże sąd musiał wziąć pod uwagę, że w tej sprawie doszło już do częściowej naprawy pojazdu. W tej sytuacji nie miała znaczenia hipotetyczna wysokość kosztów naprawy określona w kalkulacji naprawy, czy też ustalona przez biegłego sądowego w wydanej przez niego w ramach postępowania sądowego opinii. Kwota odszkodowania powinna obejmować rzeczywiście poniesione koszty doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Zasądzenie odszkodowania w wysokości wyższej prowadziłoby bowiem do naruszenia zasady pełnej kompensacji rzeczywiście poniesionej szkody z art. 361 k.c., poprzez nieuzasadnione wzbogacenie powódki o kwotę ją przewyższającą.

Pismem z 4 lipca 2023 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: „skarżący” lub „RPO”) wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt II Ca 1426/16, w której zaskarżył go w całości. Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia

8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 622, dalej: „u.SN”) skarżący zarzucił temu wyrokowi:

1. rażące naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 i 2 k.c., poprzez ich nieprawidłową wykładnię i wadliwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, przejawiające się w przyjęciu, że w sytuacji dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu, ustalenie należnego poszkodowanemu odszkodowania za szkodę wynikającą z wypadku komunikacyjnego następuje w oparciu o rzeczywiście poniesione koszty naprawy, co w warunkach sprawy (częściowa naprawa uszkodzonego pojazdu) spowodowało pozbawienie powódki prawa do „pełnego” odszkodowania;

2. naruszenie zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającej z art. 2 Konstytucji RP, poprzez orzeczenie w oparciu o wykładnię odstępującą od przyjętej powszechnie w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego;

3. naruszenie zasad: równego traktowania, wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP i równej ochrony praw majątkowych, wynikającej z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, poprzez:

- (a) zróżnicowanie zakresu prawa do wynagrodzenia szkody w oparciu o kryterium tego, czy poszkodowany zdecydował się na dokonanie naprawy pojazdu przed rozstrzygnięciem sprawy, czy też nie;
- (b) odmowę przyznania powódce ochrony jej interesu majątkowego w sytuacji, w której w analogicznych sprawach, wobec jednolitej wykładni art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c., ochrona taka jest udzielana.

W uzasadnieniu skargi RPO stwierdził, iż doszło do swoistego „ukarania” powódki obniżeniem przysługującego jej odszkodowania, co jest niedopuszczalne z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej.

RPO wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Pełnomocnik powódki w piśmie z 21 sierpnia 2023 r. wniósł o uwzględnienie skargi nadzwyczajnej wniesionej przez RPO, uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu

w Szczecinie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wywołanego skargą nadzwyczajną, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jest zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

- 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub
 - 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub
 - 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego
- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21 i z 30 listopada 2023 r., II NSNc 256/23). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyroki Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21

i z 30 listopada 2023 r., II NSNc 256/23). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., *Riabikh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21 i z 30 listopada 2023 r., II NSNc 256/23).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego

w Szczecinie z 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt II Ca 1426/16, nie mógł zostać, na dzień wniesienia skargi, uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Należy zatem stwierdzić, że nie zachodziły przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny występowania przesłanek szczegółowych, a następnie weryfikacji czy wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich sformułował przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu zarzuty odwołujące się do trzech przesłanek szczegółowych określonych w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN.

W pierwszej kolejności za zasadne należy uznać zarzucone przez skarżącego naruszenie przepisów art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Zgodnie z nimi, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 1 i 2 k.c.).

Postawiony przez skarżącego zarzutu wymaga ustalenia, czy niższe rzeczywiste koszty naprawy uszkodzonego pojazdu mogą wpłynąć na ustalenie wysokości powstałej szkody i wartość należnego za nią odszkodowania.

Na wstępie należy zaznaczyć, że szkoda majątkowa może przybrać jedną z dwóch form – szkody rzeczywistej (*damnum emergens*) lub utraconych korzyści (*lucrum cessans*). W niniejszej sprawie wystąpiła pierwsza z nich. Szkoda odpowiada utracie wartości pojazdu mechanicznego powódki w stosunku do jego wartości przed zdarzeniem, które szkodę tę wywołało. W wyniku kolizji drogowej i spowodowanych nią uszkodzeń doszło do obiektywnego zmniejszenia wartości pojazdu mechanicznego powódki i konieczności poniesienia niezbędnych nakładów w celu przywrócenia stanu poprzedniego. Co istotne w kontekście niniejszej sprawy – w judykaturze przyjmuje się, że odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować, oprócz kosztów jego naprawy, także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2022 r., II CSKP 678/22; wyrok Sądu Najwyższego z 30 marca 2022 r., I NSNc 184/21).

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania, a tym samym zakres odszkodowania, nie są zależne od tego, czy poszkodowany dokonał (w ogóle lub w części) restytucji i czy ma taki zamiar. Poszkodowanemu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługuje w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie odszkodowawcze od chwili powstania obowiązku naprawienia szkody, nie zaś dopiero wtedy, gdy powstaną koszty naprawy pojazdu. Przyjmuje się bowiem, że roszczenie i świadczenie odszkodowawcze jest niezależne od tego, czy naprawa w ogóle została dokonana. Wysokość tych świadczeń powinno się obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Przeprowadzenie napraw pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z zakładu ubezpieczeń, jak również jej faktyczny zakres, nie mają tymczasem zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalania ich wysokości (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2021 r., I NSNc 150/20).

Oczywistym jest, że wypłata odszkodowania nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty, na żądanie poszkodowanego, w ramach

odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, lecz jeżeli wykaze, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18; wyroki Sądu Najwyższego: z 8 grudnia 2021 r., I NSNc 78/21; z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00). Nie zmienia to jednak ogólnych zasad związanych z ustalaniem wysokości szkody i wypłaty należnego w przypadku jej powstania odszkodowania.

W niniejszej sprawie biegły ustalił wysokość szkody, odpowiadającej kosztom naprawy, jakie należałoby hipotetycznie ponieść, aby przywrócić stan pojazdu sprzed zdarzenia. Wskazana przez niego wartość stanowi zatem wysokość szkody w chwili zdarzenia i odpowiada rzeczywiście poniesionej wówczas stracie. Zdarzenia następujące już po jej powstaniu (jak np. naprawa pojazdu w okazyjnej cenie czy nawet zbycie uszkodzonego pojazdu) nie są połączone związkiem przyczynowym z samym zdarzeniem powodującym szkodę, a co za tym idzie – nie powinny wpływać na jej wysokość. Przyjęcie odmiennej interpretacji mogłoby prowadzić do niesłusznego różnicowania sytuacji poszkodowanych. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 grudnia 2018 r. (III CZP 51/18), „[s]zkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu” (por. także: postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r., III CZP 86/18).

Pokrycie kosztów naprawy pojazdu dotyczy szkody następczej, podczas gdy szkodą bezpośrednią było uszkodzenie pojazdu. To w momencie jej wystąpienia powstała odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela. Powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego

czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle miał taki zamiar. Odpowiada ono natomiast niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztem naprawy. Naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie mają natomiast zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Przyjmuje się nawet, że nie ma znaczenia czy naprawienie szkody następowało na podstawie faktur za naprawę pojazdu, czy wyceny kosztów naprawy – zasady naprawienia szkody muszą być zawsze identyczne (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2021 r., I NSNc 78/21).

Za słuszny uznać należy również pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2021 r., III CZP 66/20, zgodnie z którym jeżeli poszkodowany naprawia swój pojazd niższym kosztem niż przeciętny uzyskując dobrowolne świadczenia osób trzecich na swoją rzecz (np. nieodpłatne usługi naprawcze), to takie dobrowolne świadczenia nie podlegają zaliczeniu na poczet należnego odszkodowania. Nie służą one bowiem zwolnieniu osoby odpowiedzialnej z obowiązku naprawienia szkody, lecz mają na celu nieodpłatne przysporzenie korzyści poszkodowanemu. Sąd Najwyższy w powyższym orzeczeniu wskazał ponadto, że w przypadku dokonania przez poszkodowanego naprawy w większym zakresie niż technicznie uzasadnione uszkodzeniami z danego wypadku lub zwiększenia wartości pojazdu na skutek użycia do naprawy nowych części, o wysokości odszkodowania nie decydują faktycznie poniesione koszty naprawy, a celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty, które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę i powinny zostać wydatkowane na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Hipotetyczne koszty naprawy są zatem wyznacznikiem wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, skoro niezależnie od naprawy pojazdu, powinno ono odpowiadać kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Tę linię orzecniczą potwierdza również uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 maja 2024 r. (III CZP 142/22), w której wskazano, że wysokość odszkodowania nie zależy od ulg i rabatów możliwych do uzyskania przez poszkodowanego od podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem.

Wskazane powyżej naruszenia prawa materialnego w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt II Ca 1426/16, należy

uznać za rażące. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego, rażące naruszenie prawa zachodzi, gdy zaskarżone orzeczenie można uznać za niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy było wynikiem rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20 i powołane tam orzecznictwo). Przyjmuje się ponadto, że naruszenie prawa jest rażące wówczas, gdy w jego następstwie powstają skutki, które są niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności lub też takie, które powodują niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu, który został wydany przez organ praworządnego państwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96; por. także: wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2021 r., I NSNc 159/20). Podobny pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2021 r. (I NSNc 25/19), wskazując, że „[r]ażący charakter naruszenia prawa, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z 2017 r. o Sądzie Najwyższym, winien uprawdopodobniać tezę o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia celem urzeczywistnienia zasady konstytucyjnej z art. 2 Konstytucji RP” (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2021 r., I NSNc 134/20).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Szczecinie błędnie ustalił przesłanki określenia wysokości odszkodowania w sprawie, przyjmując, że zdarzenia, jakie miały miejsce po powstaniu szkody (dokonanie naprawy w okazyjnej cenie), doprowadziły do faktycznego zmniejszenia jej pierwotnej wysokości. Okoliczności te nie powinny zostać wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania. Znaczenie ma w tym względzie jedynie wartość pojazdu przed zdarzeniem i po naprawie – nie zaś same rzeczywiście poniesione koszty tej naprawy. Te nie muszą być bowiem tożsame z wartością naprawienia szkody. Sąd odwoławczy tymczasem, dokonując błędnego rozstrzygnięcia w sprawie, pominął ugruntowane w judykaturze poglądy w tym zakresie i orzekł w sposób całkowicie z nimi sprzeczny. Skutkiem tego uchybienia było odstąpienie od przyznania powódce pełnego odszkodowania. Co więcej, doszło do tego w sytuacji, w której nie zakwestionowano opinii biegłego sądowego, określającej wysokość straty, jakiej doznała powódka na skutek kolizji. W efekcie,

naruszenie prawa, jakiego dopuścił się Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z 21 kwietnia 2017 r., II Ca 1426/16, należy uznać za rażące.

Niezasadne są tymczasem zarzuty z punktu drugiego *petitum* skargi. W rzeczywistości bowiem nie mają one charakteru autonomicznego naruszenia wskazanych tam przepisów (art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP), ale stanowią rodzaj konstytucyjnej kwalifikacji skutków wydania zaskarżonego orzeczenia z rażącym naruszeniem art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Tym samym zarzuty te nie mogą stanowić podstawy szczegółowej kontroli nadzwyczajnej. Akceptacja takiego sposobu konstruowania zaskarżenia prowadziłaby do sytuacji, w której każde błędne zastosowanie przepisu o ustalonej treści normatywnej należałoby kwalifikować jako naruszenie art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, a w sytuacji gdy niewłaściwie zastosowane przepisy stanowią element ochrony praw majątkowych, wówczas również naruszenie art. 64 Konstytucji.

O ile jednak przepisy te nie mogą stanowić podstawy szczegółowej kontroli nadzwyczajnej, o tyle odgrywać mogą istotną rolę przy ustalaniu tego, czy uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego realizującego zasady sprawiedliwości społecznej. Skarżący powinien zatem te przepisy Konstytucji powołać jako część argumentacji przemawiającej za wzruszeniem prawomocnego orzeczenia sądu, nie zaś w argumentacji wykazującej wydanie tego orzeczenia z naruszeniem prawa.

W szczególny sposób dotyczy to zwłaszcza zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, sformułowanego jako naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że badanie konieczności uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji RP, możliwe jest „o ile” uprzednio stwierdzone zostanie zaistnienie jednej z przesłanek szczegółowych (np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2022 r., I NSNc 450/21). W efekcie przesłanka z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN obejmuje zasady konstytucyjne wskazane wprost w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – poza tymi, które wynikają z art. 2 Konstytucji (np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2023 r., II NSNc 208/23). Naruszenie art. 2 Konstytucji RP nie może

zatem stanowić podstawy szczegółowej skargi nadzwyczajnej, o której mowa w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, lecz podlega badaniu w ramach przesłanki funkcjonalnej.

Samo stwierdzenie zaistnienia przesłanek szczegółowych skargi nadzwyczajnej, jak już zaznaczono, nie jest wystarczające dla wyeliminowania zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego. W dalszej kolejności należy bowiem ustalić czy uchylenie zaskarżonego wyroku jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (art. 89 § 1 *in principio* u.SN). Stoi ona na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych, jednakże w pewnych wyjątkowych sytuacjach natura i ciężar popełnionych uchybień może nakazywać przyznanie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej ma charakter kompleksowy. Na jej treść składają się inne zasady pochodne, m.in. zasada zaufania obywatela do państwa i zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki (por. P. Tuleja, *Komentarz do art. 2*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, s. 223-228). W obecnej sprawie wazeniu podlegają zatem, z jednej strony ochrona stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, z drugiej zaś strony wzgląd na ochronę zaufania obywateli do państwa oraz pewności i przewidywalności prawa.

W tym kontekście należy zauważyć, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie błędnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej prowadzi nie tylko do poszkodowania powódki – poprzez wypłacenie jej niższej kwoty odszkodowania niż wysokość poniesionej szkody, ale też do wtórnego pokrzywdzenia – poprzez wydanie orzeczenia z rażącym naruszeniem prawa i naruszeniem obowiązku równego traktowania. Wydanie zaskarżonego wyroku spowodowało też to, że w sposób całkowicie nieuprawniony dokonano zróżnicowania sytuacji powódki wobec innych podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji.

Nie bez znaczenia dla takiej oceny jest również okoliczność, że powódce przysługuje w niniejszej sprawie status konsumenta – podmiotu, do ochrony praw

którego przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, na mocy art. 76 Konstytucji, zobowiązana jest Rzeczpospolita Polska. Przepis ten nie został powołany jako samodzielna przesłanka szczegółowa skargi nadzwyczajnej, jednakże stosownie do art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, wynikająca z niego zasada polityki państwa, którą władze publiczne mają obowiązek realizować, winna być uznana za element zasady demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Z relacji zakład ubezpieczeniowy – konsument wynikają istotne wnioski, które musiały znaleźć odzwierciedlenie w motywach rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie. Niewątpliwie mamy do czynienia z sytuacją, gdy podmiot profesjonalny zaniżając wysokość świadczenia, do którego był zobowiązany, wykorzystał przewagę rynkową, jaką dysponował względem ubezpieczonego konsumenta. Konsument został w ten sposób zmuszony do dochodzenia swoich należności na drodze sądowej, co wymagało od niego dodatkowego wysiłku oraz dodatkowych kosztów. Ubezpieczyciel, jako podmiot profesjonalny, zaniżając wysokość należnego świadczenia i zmuszając ubezpieczonego do dochodzenia swoich należności przed sądem, niewątpliwie wykorzystał przewagę, jaką posiadał nad konsumentem-nieprofesjonalistą. Praktyka ta nabiera szczególnie rażącego charakteru w sytuacji, gdy ubezpieczyciel zaniżył koszt naprawy samochodu aż o 60% (9831,06 zł zamiast 24 424,67 zł). Nieuczciwy charakter tej praktyki jest potęgowany przez fakt, że powódka, podobnie jak inni uczestnicy ruchu drogowego, w tym sprawca szkody, była zobowiązana do posiadania i opłacenia ubezpieczenia OC. To dodatkowe, względne (z uwagi na wielość ubezpieczycieli), jednak realne uprzywilejowanie ubezpieczyciela winno korespondować ze szczególnymi standardami staranności po jego stronie względem konsumentów, którzy decydują się zawrzeć umowę z danym ubezpieczycielem. Powódka zawierała tę umowę w zaufaniu, iż w razie kolizji może liczyć na pełną rekompensatę strat, bez dodatkowych starań, a jedynie na podstawie rzetelnego kosztorysu naprawy. Z całą pewnością dokonałaby innego wyboru ubezpieczyciela, gdyby wiedziała, że wypłata kwoty ubezpieczenia w należnej wysokości uwarunkowana będzie od wytoczenia powództwa przed sądem, oraz – w kontekście błędnej wykładni prawa

zastosowanej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie – godzenia się na wyłączenie z użytkowania samochodu do czasu ustalenia właściwej wysokości świadczenia, co generować musiało dla niej dodatkowe uciążliwości, w tym dodatkowe koszty.

Całokształt tych okoliczności sprawia, że względ na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, nakazywał uchylenie zaskarżonego wyroku, który nie tylko wydano z rażącym naruszeniem prawa, ale dodatkowo sankcjonował on rażąco nieuczciwe praktyki rynkowe ubezpieczyciela, przed którymi Rzeczpospolita Polska winna zapewnić powódce ochronę.

Zaistnienie przesłanek szczegółowych oraz przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN uzasadnia stwierdzenie, że uchylenie zaskarżonego wyroku jest proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w sentencji.

Na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

s.h.

[ms]

